

Więcej kobiet poparło Konfederację, niż feministyczną Lewicę

11 czerwca 2024

Wybory do Parlamentu Europejskiego wygrała Koalicja Obywatelska, uzyskując 37,06 proc. głosów. Drugie miejsce zajęło Prawo i Sprawiedliwość – 36,16 proc., a podium zamyka Konfederacja – 12,08 proc. Na dalszych miejscach znalazły się Trzecia Droga – 6,91 proc. oraz Lewica – 6,3 proc. KO uzyskała 21 mandatów, PiS – 20, Konfederacja – 6, Trzecia Droga i Lewica – po 3.

Konfederacja zanotowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego historyczny wynik, zdobywając ponad 12 proc. głosów poparcia i wprowadzając sześciu europosłów. Formacja zwyciężyła wśród najmłodszych wyborców, a wśród kobiet wyprzedziła Lewicę. Rezultat osiągnięty przez ugrupowanie wywołał komentarze lewicowych dziennikarzy, m.in. Karoliny Korwin Piotrowskiej.

W niedzielnych wyborach do unijnego parlamentu na Konfederację oddano ponad 1,4 miliona głosów. To niewiele mniej niż w wyborach do Sejmu, co przy znacznie niższej frekwencji przełożyło się na lepszy wynik procentowy. Konfederacja po raz pierwszy w swej historii osiągnęła dwucyfrowy rezultat. Według wyników exit poll Konfederacja zwyciężyła wśród najmłodszych wyborców. W grupie wiekowej 18-29 lat na to ugrupowanie oddano aż 30,1 proc. głosów. Na kolejnych miejscach znalazły się Koalicja Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. Co ciekawe, Konfederacja zdobyła także ponad 8 proc. głosów wśród kobiet. To co prawda mniej niż dwie największe partie oraz Trzecia Droga, ale za to więcej niż Lewica i zdecydowanie więcej niż podczas jesiennych wyborów parlamentarnych.

Do tych wyników odniósł się na „X” Sławomir Mentzen. „Wśród

wyborców poniżej 30 roku życia Konfederacja ma ponad 30% poparcia i pierwsze miejsce! Konfederacja ma też wyższe poparcie wśród kobiet niż Lewica” – napisał prezes Nowej Nadziei.

Jego słowom nie dowierzała lewicowa dziennikarka Korwin Piotrowska, ale ostatecznie sprawdziła, że Menzten pisze prawdę i zamieściła w związku z tym mocny komentarz na Instagramie. „Naprawdę, zaraz się porzygam, jeśli jeszcze raz usłyszę »kobieta kobiecie« czy inne ułądzone gówno. To jest efekt ostatnich miesięcy. Macie swój malowany aktywizm i canceling oraz poprawność polityczna” – napisała. „Tam uciekają te, które zaczynają się już bać głośno odezwać. 8 lat PiS dało grunt, który teraz jest zaorany koncertowo. Zapieprzałam na marszach kobiet, dostawałam groźby śmierci, pobicia, wyzwiska, żeby dostać teraz w twarz tym... Brawo. Sprawdziłam: on nie kłamie, takie są dane” – dodała.

Państwowa Komisja Wyborcza podała już oficjalną listę nowych europosłów. Konfederacja zdobyła sześć mandatów, które obejmą: Grzegorz Braun, Anna Bryłka, Tomasz Buczek, Marcin Sypniewski, Stanisław Tyszka i Ewa Zajączkowska-Hernik. Przypomnijmy, że w niedzielnych wyborach głos na Brauna oddało 113 746 osób. To najwyższy wynik w Konfederacji. Związane z tym niepokoju nie kryje Radosław Sikorski. Szef MSZ utyskuje też na polski wymiar sprawiedliwości.

Do objęcia przez Brauna mandatu europosła odniósł się na falach Radiowej Trójki szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. „Niestety mamy też decyzję naszych rodaków, aby do Unii Europejskiej wysłać pana Brauna, który gdyby polskie sądownictwo szybciej działało, pewnie już byłby w pace za te antysemickie, chuligańskie wybryki” – grzmiał demokrat. Przyznał też, że obawia się działalności polityka Konfederacji w Brukseli. „Martwię się o to, jaką on nam tam wizytówkę wystawi, bo takie zachowania, które są nieakceptowalne w Polsce, w Brukseli są katastrofą wizerunkową dla naszego kraju, jeśli one nastąpią” – grzmiał.

Autorstwo: RP, MM

Na podstawie: Program Trzeci Polskiego Radia, X.com

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net